

Zakładałam własny biznes i przez to ostatnio bardzo dużo pracuję. Nie mam czasu dla rodziny, nie mam czasu sprzątać ani gotować, nie mam nawet czasu pójść do fryzjera, a już na pewno nie mam czasu porozmawiać z moją najlepszą przyjaciółką, Kasią. W ciągu ostatniego miesiąca Kasia dzwoniła i pisała do mnie kilka razy, żeby namówić mnie na spotkanie, kino, pizzę – cokolwiek, ale niestety, ja nie miałam czasu. Po kilku próbach trochę się zdenerwowałam, napisała mi wiadomość Na Facebooku, w której wymawiała mi, że nie dbam o naszą przyjaźń, bo nie mam dla niej czasu, kiedy ona potrzebuje pomocy w ważnej sprawie. Tym razem nie mogłam jej odmówić. Oczywiście, że chciałam jej pomóc, chociaż nie wiedziałam, jaki miała problem. Udało mi się znaleźć w kalendarzu wolne popołudnie i umówiliśmy się w naszej ulubionej kawiarni – Karmello. Przyszłam do kawiarni trochę przed czasem. Kasia napisała, że trochę się spóźni, więc zamówiłam sobie gorącą czekoladę. Uwielbiam słodką i gęstą czekoladę w zimowe dni! Kiedy czekałam na przyjaciółkę, do kawiarni wszedł mężczyzna w grubym, zimowym płaszczu. Miał śnieg na ramionach i we włosach. Stał przede mną i grubym głosem zaczął przemawiać. Mówił o nadchodzącym końcu świata i Bogu. „Nie wymawiaj się brakiem czasu. Nie myśl, że Bóg cię nie widzi. Pamiętaj, że zawsze możesz z nim porozmawiać. On chce z tobą rozmawiać! Nie odmawiaj mu, ale uważaj! Koniec świata jest blisko i dla ciebie może być już za późno.” Mężczyzna dał mi ulotkę i zaczął namawiać mnie na spotkanie oraz rozmowę o religii. Jestem katoliczką i nie mam potrzeby nic zmieniać, więc mu grzecznie odmówiłam, ale nie dawał mi spokoju. Na szczęście kelner w końcu zareagował:

- Proszę nie wmawiać gościom żadnych głupot. To nie jest miejsce na kazania! - i poprosił mężczyznę o wyjście z kawiarni. Prawie w tym samym momencie do lokalu wbiegła Kasia, a razem z nią chmura zimnego powietrza.

- Nareszcie! – powiedziała zdenerwowana, ale przypomniałam sobie, że to ja kazałam jej czekać cały miesiąc na spotkanie, więc dodałam – Ale jak mawia moja babcia „Lepiej późno niż wcale!” Opowiadaj, jaki jest ten problem? Jak mogę ci pomóc?

- Eeee w sumie to nie mam żadnego problemu, ale nie wiedziałam jak namówić cię na spotkanie. Odmawiałaś mi tyle razy, że przestraszyłam się, że już nie chcesz się ze mną przyjaźnić. Ale, proszę, nie wymawiaj mi tego podstępnie w przyszłości!

Zaczęłam się śmiać. Faktycznie, gdybym nie pomyślała, że Kasia jest w tarapatkach, pewnie nie znalazłabym czasu, żeby z nią spokojnie porozmawiać przez kilka miesięcy. Dzięki temu spędziłyśmy miły wieczór na rozmowach o studenckich czasach i obmówiłyśmy wszystkich starych znajomych – to nas łączy – obie bardzo lubimy plotkować.

Prawda czy fałsz?

1. Jest jesień. **F**
2. Narratorka nie ma czasu na spotkanie, bo rozwija własną firmę. **P**
3. Kasia chce się spotkać, bo ma problemy. **F**
4. Dziewczyny umówiły się w przypadkowej kawiarni. **F**
5. Mężczyzna, który wszedł do kawiarni, chciał namówić narratorkę na dyskusję o Bogu. **P**



PAULINA LIPIEC
WWW.POLSKIDAILY.EU

PAULINA@POLSKIDAILY.EU